

Natalia Szroeder, Upał

Ubrałam dziś ten ładny strój
Pasuję w nim do tła
Wyraźnie spada na nas kurs
Widoki trafia szlag
Lecz nie dał nam zobaczyć nic
Znów udam że to nagły upał
Czerwieni mnie a pasek skraca kiepski jeans
Telefon dzwoni w trybie milcz
I znów Wam nie odpiszę w porę
Z pozorem mi po drodze dużo pracy
Dam znać ścisk?

Czy to sen
Czy naprawdę w samym środku lata
Tak kruszę się przechodząc test
Znów deszcz
Słysząc śpiew
Gdzieś w oddali ludzie wiją gniazda
A ja
Chcę się znowu śmiać
Chcę się tylko śmiać

Ogniska płoną Wisła cud
Lubiłam tamten most
Boiska pełne młodych głów w nadziei proszą los?
A ja jak gdyby nigdy nic
Znów udam że to nagły upał
Czerwieni mnie nie łyżeczki lecz piegi
Zaczynają lśnić

Czy to sen
Czy naprawdę w samym środku lata
Tak kruszę się przechodząc test
Znów deszcz
Słysząc śpiew gdzieś w oddali ludzie wiją gniazda
A ja
Chcę się znowu śmiać
Chcę się znowu śmiać

Gdzieś w oddali ludzie wiją gniazda
A ja
Chce tylko śmiać
Chce się tylko śmiać